



# rozważa i Solidarność

Nr.40

STOCZNIA GDANSKA

1985 sierpień

Sierpień 80 - to już 5 lat.

W czwartek, 14.08.1980r., od wczesnych godzin porannych Stocznia Gdańska rozpoczęła strajk, który dał początek najdonioślejszym wydarzeniom w powojennej historii Polski. Zaczęło się na wydziałach K-3 i K-5, potem dołączyły G-5, wydziały silnikowe i pozostałe kadłubowe, o godz. 9 odbył się wiec, na którym wyłoniono Komitet Strajkowy, a o godz. 11 stała już cała Stocznia. Pierwszymi żądaniami Komitetu Strajkowego były: przywrócenie do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, wzniesienie pomnika ku czci ofiar Grudnia 1970, gwarancje bezpieczeństwa dla strajkujących, zasady redsinnne jak w m.o., podwyżka zarobków o 2000zł miesięcznie. Pierwsza faza strajku trwała do soboty 16.08. do godz. 15, kiedy to rozszerzony o przedstawicieli wydziałów Komitet Strajkowy zawarł porozumienie z dyrekcją, a z inicjatywy reprezentantów RM część zgromadzonych na sali bhp podpisała listę zakochycielską Wolnych Związków Zawodowych Stoczni Gdańskiej. Tego samego dnia rozpoczęła się druga, ważniejsza faza strajku-strajk solidarnościowy z innymi zakładami Trójmiasta. W nocy z 16 na 17.08 do Stoczni przybyły delegacje z 21 zakładów, utworzono Międzyszakładowy Komitet Strajkowy, który sformułował 21 postulatów o treści politycznej, ekonomicznej i społecznej. Pierwszy, najważniejszy postulat brzmiał: "Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, Wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr. 87 MOP, dotyczącej wolności związkowych". Inne postulaty dotyczyły: prawa do strajku, wolności słowa, druku i publikacji, przywrócenia praw ludziom zwolnionym z pracy i wydalonym z uczelni za przekonania, uwolnienia więźniów politycznych, pedjęcia działań dla wyprowadzenia kraju z kryzysu, podwyżki płac i dodatku drożyznianego, zniesienia przywilejów me i sb i aparatu partyjnego oraz nomenklatury przy obsadzie stanowisk kierowniczych, obniżenie wieku emerytalnego, podniesienie wysokości rent, emerytur i zasiłków, poprawienie stanu budownictwa mieszkaniowego, opieki zdrowotnej i warunków wychowywania dzieci z trzyletnim płatnym urlopem macierzyńskim, oraz wprowadzenia wszystkich wolnych sobót. Rozpoczęły się dni pełne napięcia i oczekiwań, wojny propagandowej i sztuczek ze strony władzy, a równocześnie coraz mocniejszego poparcia strajkujących przez społeczeństwo, dni nauki rozważli, dyscypliny, organizacji i politycznego myślenia. 23 sierpnia, gdy do MKS-u należało już 388 zakładów, stał się dniem przełomowym. Prezydium MKS z Lechem Wałęsą na czele, otrzymało pomoc komisji ekspertów pod przewodnictwem Tadeusza Mazowieckiego, został przedstawiony przez Bogdanę Pietruską pierwszy projekt Pomiędzy Pełegłych Stoczniowców, wydane pierwszy strajkowy biuletyn informacyjny "Solidarność", wreszcie o godz. 20 przyjechała do Stoczni Komisja rządowa z w-ce premierem Jagielskim. Rozmowy były długie i trudne, ale 31 sierpnia zakończyły się podpisaniem porozumienia. Na zakończenie Lech Wałęsa powiedział m.in.: "Chcę jeszcze raz podziękować panu wicepremierowi Jagielskiemu i wszystkim siłom, które nie pozwoliły na siłowe załatwienie sprawy. Degadaliśmy się jak Polak z Polakiem, tylko i wyłącznie w rozmowach, portraktacjach, z małymi ustępkami i tak zawsze powinno być. My teraz rozumiemy, że to jest jednak nasza wspólna sprawa i wspólnie musimy podnieść to wszystko, co zostało przewrócone. Musimy się pocusć przede wszystkim gospodarzami tej ziemi, a będziemy ją czuć i będziemy pracować". W podobnym duchu było utrzymywane wystąpienie wicepremiera Jagielskiego, który szybko jednak przestał być wicepremierem, a władza szybko zaczęła się wycofywać z prezesem, nie detrywując dotąd żadnego z nich, wprowadzając w kraju świadomie chaos i pogłębiając kryzys, przygotowując się do zbrojnej resprawy ze społeczeństwem, a równocześnie opowiadając o "szusznym proteście klasy robotniczej". W pierwszą rocznicę Sierpnia pod Pomiędzy Pełegłych Stoczniowców Jan Kosiński mówił: ".../Sierpień to nie kilkanaście czy kilkadziesiąt spraw do załatwienia, to nie naprawa błędów i wypaczeń, to nie prześląd punktów z książki sażalen. Takie znaczenie pragną mu nadać ci, którzy nam mówią o kolejnej socjalistycznej odnowie. Nasz sierpień to początek wielkiej rawn-

Wolności narodowej - rewolucji politycznej, społecznej i kulturalnej. W sierpniu naród nasz odzyskał wiarę w możliwość становienia o własnym losie i tego prawa do samostanowienia nie wyrzeknie się. Jest to wstępny warunek zasadniczej zmiany w naszym życiu. Podjęliśmy publiczną debatę nad tym wszystkim, co w naszym kraju jest złe i nie pozwolimy, aby o losach naszego narodu dalej decydowali ludzie, którzy już tyle razy nie detrzywali danego słowa. ".../Prawdziwe oblicze władza ludowa odsłoniła 13 grudnia 1981r., wykazując, o jaki dialog ze społeczeństwem jej chodzi naprawdę, ostatecznie udowadniając, że nigdy nie było jej żadnych błędów i wypaść, bo cały system komunistyczny stanowi jedno wielkie wypaczenie i błąd. Nie ma szans na realizację sierpniowych postulatów, dopóki rządy w naszym kraju sprawują przestępczą, terrorystyczną mafię, będącą agenturą obcego mocarstwa. Walka o Polskę wolną, niepodległą i sprawiedliwą, zgodną z ideałami Sierpnia 1980, będzie trudna. Aby wygrać, musimy odbudować naszą godność, pomnożyć odwagę i zwiol-  
Z.Z.S.

Powstanie Warszawskie.

1 sierpnia 1944 roku, wybuchło Powstanie Warszawskie, stanowiące część akcji "Burza", mającej na celu ułatwienie ofensywy wojsk sowieckich przez dezorganizację tyłów armii hitlerowskiej i powitanie na terenach wyzwolonych przez AK tych wojsk przez polskie władze administracyjne, działające na prawach gospodarza. Rozkaz powstania wydał Komendant Główny AK, gen. Tadeusz Bór-Komorowski w momencie, gdy armia sowiecka marszałka Rokossowskiego doszła pod Warszawę i mogła udzielić powstaniu pomocy. Nie zrobiła jednak tego, nie pozwalając nawet lotnikom zachodnim na lądowanie samolotów na sąsiednich terenach. Dlatego pomoc ze strony lotnictwa sprzymierzonego była niewystarczająca, a straty wśród lotników duże. Pozostawieni sami sobie powstający, po początkowych sukcesach, musieli uciec hitlerowskiej machinie wojennej, opierając się przeważającym siłom wroga przez 63 dni. W Powstaniu zginęło 16000 żołnierzy AK, a 6000 zostało ciężko rannych. Zginęło 200000 osób wśród cywilnych mieszkańców Warszawy, a miasto zostało doszczętnie zniszczone. Ci, którzy ocalili, uważają, że decyzja wzięcia udziału w tej walce była słuszną, a Powstanie Warszawskie stało się jednym z najwspanialszych w historii przykładów bohaterstwa narodu polskiego, walczącego o wolność i niepodległość Ojczyzny.  
P.A.S.

Cud nad Wisłą.

Pod taką nazwą przeszła do historii bitwa polsko-sowiecka o Warszawę w dniach 12-16 sierpnia 1920r. Ta zwycięska dla Polski bitwa uratowała państwo przed penownym zaborem, uchroniła nas przed losami republiki radzieckiej i położyła kres "ekspertowi rewolucji" w głąb Europy. Dzięki mobilizacji społeczeństwa polskiego w obronie niepodległości nie uzyskał żadnego poparcia przygotowany dla nas przez Lenina "Związek Polskiej Republiki Rad" na czele z takimi "patriotami" jak Marchlewski i Dzierżyński. Wojska polskie, dowodzone przez marszałka Piłsudskiego, odrzuciło następnie Armię Czerwoną daleko na wschód i rozgromiło ją nad Niemnem, a podpisany w marcu 1921r. traktat ryski zabezpieczył naszą wschodnią granicę do września 1939 roku.  
P.A.S.

Czechosłowacki sierpień.

Sierpień-16 ważny miesiąc nie tylko w historii Polski. Zapisał się on tragiczną kartą w najnowszych dziejach narodów Czechosłowacji. W nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 roku wojska ZSRR w asyście sprzymierzonej armii PRL, NRD, Bułgarii i Węgier przekroczyły granicę Czechosłowacji, aby zaprowadzić tam sowiecki porządek, czyli wsiąść za nędkę naród, który zdecydował się mówić własnym językiem i poczuł się gospodarzem we własnym kraju. Interwencję przygotowała miejscowa służba bezpieczeństwa z pomocą kgb. Agencję TASS upoważniono do podania komunikatu informującego, że delegacje partynji i państwowi Czechosłowacji zwrócili się do ZSRR z prośbą o udzielenie bratniemu narodowi natychmiastowej pomocy, łączenie z wojskową. Prośba spowodowana została "zagrożeniem ze strony sił kontrrewolucji, które weszły w porozumienie z wrogami socjalizmowi siłami wewnętrznymi". Co innego mówił komunikat rządu CSRS z 21.08.1968 roku: "Czechosłowacja została wbrew woli swego rządu, Zgromadzenia Narodowego, kierownictwa KPCs i całego społeczeństwa zajęta przez wojska pięciu państw Układu Warszawskiego. Po raz pierwszy w historii międzynarodowego ruchu komunistycznego miał miejsce akt agresji przeciwko państwu, rządzonemu przez partię komunistyczną, dokonany przez sojusznicze armie krajów socjalistycznych". Podobne komunikaty wydały Prezydium KPCs i Prezydium Zgromadzenia Narodowego. Tak, "Wielki Brat" to niespodziany przyjaciel, pomógł w biedzie nawet nie proszony.  
Z.Z.S.

Ze Stoczni i Regionu.

+ Na apel RKK o podjęcie jednogodzinnego strajku w dniu 1 lipca jako protestu przeciw ostatnim podwyżkom cen stoczniowcy Stoczni Gdańskiej odpowiedzieli w miarowym poparciem. Ze względu na dużą penetrację zakładu przez sb/ w ostat-

nie czasie zatrudniono 400 sb-ków/, robotnicy walczą między chęcią zaprzestania, a chęcią przed zwolnieniem a pracy i aresztowaniem. Na dwóch wyjazdach (P-1, E-1, E-2, E-3) strajkowały pojedyncze grupy stoczniowców. Nie było tam nikogo ukarzanego za udział w strajku. Na S-3 i S-4 strajkowało prawie całe załogowe. S-4 za udział w strajku zwolniono z pracy 2 osoby - Jakubczaka i Hanemann /członek wronich związków i sasp/, a około 15 osób otrzymało nagany i upomnienia / sami starci pracownicy, o długim stażu pracy/. W całej Stoczni między godz. 10 a 11 tempo pracy wyraźnie spadło i odnotowano duży spadek zapotrzebowania na energię elektryczną. Wszystkie, którzy nie ulegli się i zastrajkowali, TKZ składa serdeczne wyrazy uznania.

+ W porcie gdańskim, w elewatorach, 1 lipca o godz. 10 wyłączone prąd. kierownicy biogali i pytali, dlaczego przerwano pracę. Pracownicy odpowiedzieli: "Nie ma prądu". O godz. 11 prąd się włączył.

+ W kościele św. Jakuba od 1 do 4 lipca trwała strajkowa głodówka emerytów i rencistów. Wielu stoczniowców wspomagało głodujących datkami pieniężnymi, kwiatami i dobrymi słowami.

+ W relacji z procesu B. Lisa, Wi. Prasyniuka i A. Michnika sponimaliśmy podać śladów prokuratora i przewodniczącego sądu. Oto one: prokurator Marian Maszyński, sam. w Gdyni, ul. 22 Lipca 28, tel. 20-51-20; sędzia Krzysztof Ziemiak, sam. Gdańsk-Morona, ul. Br. Czecha 2 C/30.

+ Na wydz. MM Stoczni Gdańskiej w dniu 1.05. do wronich związków zawodowych należało 49 pracowników na 264 zatrudnionych /18,6 %/, w tym funkcyjnych 17 na 35 zatrudnionych /48,6 %/, w tym mistrzowie i starci mistrzowie 1 na 5 zatrudnionych / 20 %/. Kierownictwo i administracja jak zwykle na zero.

+ Cześciewo prom "Stena Line" będzie wyposażony przez firmę ze Szwecji, co jeszcze pogłębi straty wynikające dla Stoczni z budowy tej jednostki.

+ W nocy z 5 na 6 lipca dwóch pracowników straży przemysłowej jechało po pijanemu wózkami elektrycznymi. Majechali za wystające pręty metalowe. Jeden z nich, Piotr Krenka, został przebit tyłmi prętami, a jego ciało wisiało na nich przez całą noc, drugi sbiegł z miejsca wypadku. Byli to podopieczni komendanta straży przemysłowej, sb-ka. Zabierali oni stoczniowcom alkoholi nie w trosce o bezpieczeństwo i wydajność pracy, ale w trosce o to, aby samemu mieć się czym upić.

+ Redakcja "R i S" przeprosza czytelników, że niektóre wiadomości ze względów technicznych są spóźnione. Jednakże jawnym poctesseniem niech będzie fakt, że opóźnienia zdarzają się również oficjalnym planom i wydawnictwom, pracujących w nieporównywalnie lepszych warunkach.

+ W dniach 11 i 17 lipca odbywały się wybory do Rady Pracowniczej SG. TKZ wezwał do określania wszystkich kandydatów, nie ciesząc się społecznym saufaniem. Część załogi poszła do urn, aby skreślić kandydatów pppr, a część zbojkotowała wybory całkowicie.

+ Z naszej czarnej listy : Stanisław Majewski, AN, sam. Gdańsk, ul. Piwna 1/8, tel. 33-11-62.

+ Uczciwy krytyk - ciąg dalszy. W czerwcowym numerze naszej gazety pod tym tytułem opisaaliśmy, jak dyrektor Stoczni kołosem zakładu wyposażyła swoją willę. Netatka wywalała wiele dyskusji wśród załogi, lecz dzięki temu uzyskaliśmy ścisłe dane. Dyr. Goluch oddał pierwsze swoje mieszkanie przy ul. Jakopiańskiej synowi, a obecne przy ul. Powroźniczej 18/20m.6 odda córce po przeprowadzeniu się do nowej willi. Jak widać dziesięć oszronionych dyrektorów nie muszą czekać w kolejce po mieszkanie całymi latami jak miliony normalnych Polaków. E.K.W.

+ TKZ dziękuje : Statysta 10.0, Mrówki 3.0, Jan 0.2

Kennikar TKZ NSZZ "Solidarność" Stoczni Gdańskiej.

1. Dla uwiarygodnienia działalności skarbników wydziałowych wprowadza się od sierpnia b.r. zasadę potwierdzania w "R i S" kwot przekazywanych do TKZ na podstawie przesłań hasła.

2. TKZ demantuje pogłoski, jakoby kiedykolwiek otrzymał wsparcie materialne pochodzące z zagranicy. Posiadane środki pochodzą ze składek stoczniowców i sympatyków oraz z działalności własnej.

3. W związku z przekazaniem do dyspozycji tzw. NSZZ Stoczni Gdańskiej pieniędzy organizacji zakładowej "Solidarność", pochodzących ze składek członkowskich, w wysokości 43364462x25gr - TKZ zakazuje aktualnym dysponentom wydatkowania tej sumy, o której w odpowiednim czasie upomniemy się.

#### Wybory.

Każdy z nas jest zwykłym zjadaczem chleba. Chcąc przez to powiedzieć, że tak na codzień to myśli przede wszystkim o tym, aby zarobić, aby w pracy się powiodło, aby w domu było dobrze i aby ciekawie spędzić wolny czas. Rzadko w ciągu tygodnia myślimy o rzeczach wielkich, np. o Bogu czy Ojczyźnie. Taka już jest natura ludzka i nie ma się czego dziwić. I chociaż nikt tego nie widzi i nie wie, o czym myślimy w tych rzadkich chwilach, to jednak są one bardzo ważne. My sami sprawdzamy

